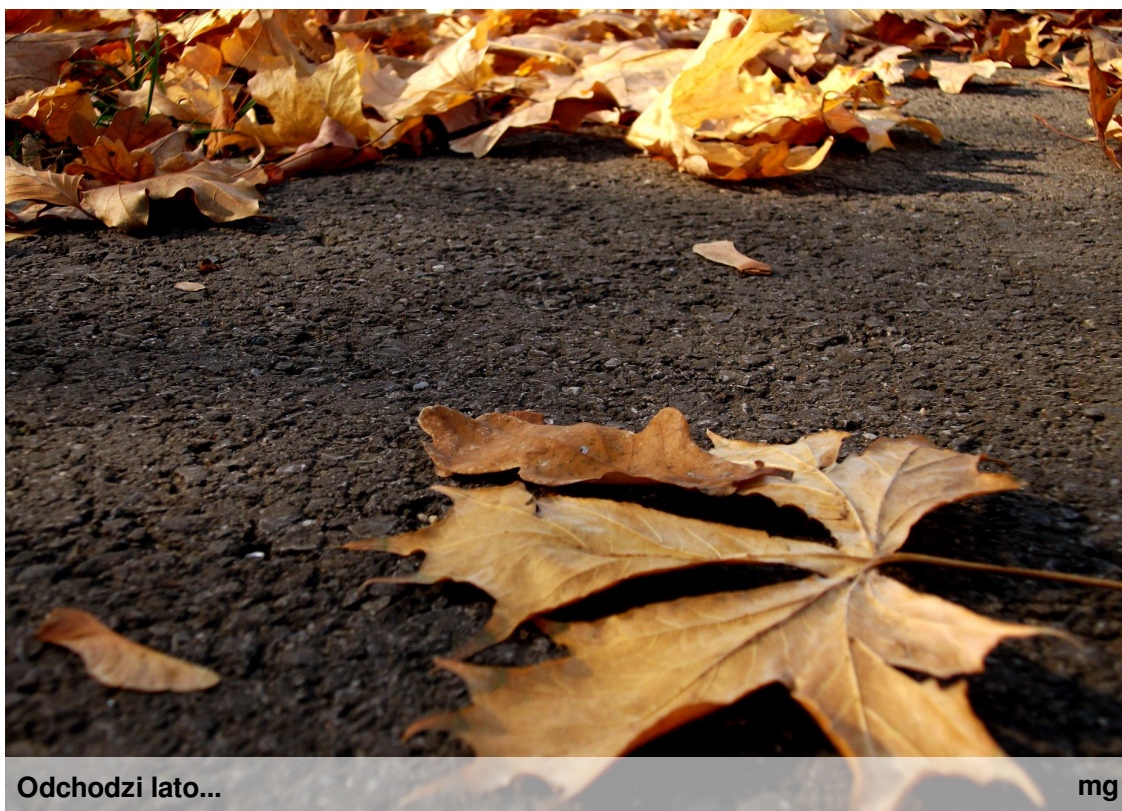


A za oknami jesień – młodopolska dama



Jesień

Jesień jabłka zbiera w sadzie,
zboże młóci na klepisku.
A gdy słońce spać się kładzie,
z wiatrem tańczy na ściernisku.
Jesień grzybów szuka w lesie,
na liliowych wrzosowiskach
a gdy pełny kosz przyniesie,
odpoczywa przy ognisku.
Chłopcy dziś ziemniaki pieką,
na skopanym kartoflisku.
Jesień szary dym rozwleka,
i w płomyków patrzy błyski...
Nad szerokim polem pustym,
ciemne chmury płyną nisko...
Jesień rudą wkłada chustę,
czas jej w drogę zima blisko...

W TYM NUMERZE:

- * W kręgu jesiennych poezji
- * Jesień w obiektywie
- * Uroki jesieni w sztuce

JESIEŃ W POEZJI

Jesienne liście

Z tym jesiennym wiatrem
tańczą sobie liście,
tańczą sobie tańczą
czerwone złociście.

Z tym jesiennym wiatrem
odtańczą daleko,
i nie skończą tańczyć,
aż za siódmą rzeką.

Aż za siódmą rzeką,
Aż za siódma górą,
Aż je śnieg przykryje
Grubą, białą chmurą

Jesienny wiatr

Wiatr jesienią ma robotę
w nocy i za dnia.

Ciągle strąca liście złote
i przed siebie gna.

I nasiona drzew bez liku
nosi tu i tam.

Kiedy spocziesz już, wietrzyku?
Powiedz, powiedz nam!
Po zielonym wielkim lesie
wiatr piosenki dzieci niesie.

Aż się dziwią stare drzewa
Kto was tak nauczył śpiewać?

Zapasy na zimę W. Grodzieńska

Biegnie myszka po ściernisku,
Trzyma ziarno zboża w pyszczku.

- Trzeba zbierać okruszyny,
By nie zginąć pośród zimy.
Skacze, skacze wiewióreczka
Po szumiącym lesie.

Zrywa orzech na leszczynie
I do dziupli niesie.

- Trzeba zbierać już zapasy
Na zimowe, ciężkie czasy!
Pije pszczołka miód na kwiatku,
Długą trąbkę stula.

Wnet zabrzęczy, wnet polecą
Z powrotem do ula.

- Trzeba zbierać dużo miodu,
By nie było w zimie głodu!
Wyjrzał zając spod jałowca.

- Coż to za krzątanie?
- To już jesień - brzęczy pszczołka -
Jesień, miły panie.

Zbierz korzonki, zbierz kapustę
I brzożową korę,
Byś, zajączku, nie marł z głodu
W tę zimową porę!

Jesienny pociąg

Stoi pociąg
na peronie-
złote liście ma w

wagonie

i kasztany, i żołędzie-
dokąd z nimi jechać

będzie?

Rusza pociąg
sapiąc głośno.

Już w przedziałach
grzyby rosna,
a na półce,
wśród bagaży,
leży sobie bukiet z jarzyn.

Pędzi pociąg
lasem, polem
pod ogromnym parasolem.
Zamiast kół kalosze ma,
za oknami deszcz mu gra.

O, zatrzymał się na chwilę!
Ktoś w wagonie drzwi uchylił
potoczył w naszą stronę
jabłko duże
i czerwone.

Liście

Wietrzyk chodzi po ogródku
Strąca złote liście,
Wietrzyk gra, a one tańczą,
Rażno, zamaszycie,

Szur, szur, szur, szur,
szu, szu, szu!

Lecą, lecą liście z drzewa
złote i czerwone,
kręcą, kręcą się w powietrzu,
W tę i w tamtą stronę.

Szur, szur, szur, szur,
szu, szu, szu!

Wietrzyk chodzi po ogródku,
Do tańca je prosi,
"Tańczcie! Tańczcie!" Słonko
świeci,
Wiatr listki roznosi.

Szur, szur, szur, szur,
szu, szu, szu!

Wrzesień

E. Szelburg - Zarembina

A ten wrzesień we wrzosie
szuka rydzów po rosie.
A gdy rosa już zginie,
rwie orzechy w leszczynie.

JESIEŃ OKIEM MŁODEGO FOTOGRAFA



Jeszcze w promieniach słońca

bw



Kasztany

wb



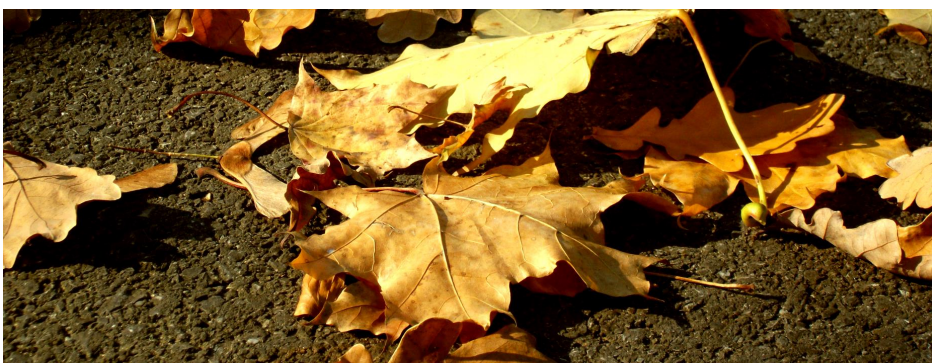
Listki

wb



Muchomorek

wb



Podmuch wiatru

mg



Oświetlone

wb

JESIEŃ W SZTUCE



Bociany

Józef Chełmoński

"Bociany" - Józef Chełmoński
 Płótno powstało w 1900 roku. Podczas gdy w większości swoich prac Chełmoński dbał o realistyczne odzwierciedlenie surowych warunków życia chłopów, malując Bociany zbliżył się do romantyczno-sentymentalnej wizji polskiej wsi. Dzieło znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Redakcja:

*Magdalena Sokalska *Wiktoria Kobiątka
 *Weronika Knysz *Wiktoria Bałaj *Amelia Kędra
 *Wiktoria Jatczyszyn *Katarzyna Kwiatkowska

Opiekun: Marta Władyka email: naszadwojka2@interia.pl



Babie lato

Józef Chełmoński

"Babie lato" Józef Chełmoński

Obraz powstał 1875 roku, podczas pobytu Chełmońskiego w Warszawie. Przedstawia wiejską dziewczynę w ukraińskim stroju, bawiącą się pasmami babiego lata. Choć dziś uważany jest za jeden z najlepszych obrazów Chełmońskiego, przez jemu współczesnych został chłodno przyjęty. Krzepka, bosa chłopka budziła sprzeciw krytyki, przyzwyczajonej do konwencjonalnych, idealizowanych piękności wiejskich. Obraz zaprezentowany wówczas w Zachęcie uznano nawet za wulgarny. Obecnie dzieło znajduje się w zbiorach warszawskiego Muzeum Narodowego.



Jesienna przejażdżka

Alf Wierusz-Kowalski